



FILHARMONIA
SZCZECIN





Szanowni Państwo,

dobrym obyczajem przyjętym w salach koncertowych jest oklaskiwanie wykonawców wieloczęściowego utworu dopiero po jego zakończeniu. Krótkie przerwy między poszczególnymi częściami wypełnione są ciszą. Brawa między częściami, a jeszcze gorzej – w trakcie dłuższej pauzy mogą rozpraszać wykonawców oraz innych słuchaczy, a przez to zburzyć budowane przez muzykę napięcie i nastrój.



Piątek – 29 maja 2026 roku – godz. 19.00

IDEA ZAKŁĘTA W FORMĘ

koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

Charles Richard-Hamelin fortepian

Christoph König dyrygent

W programie:

LUDWIG van BEETHOVEN

IV Koncert fortepianowy G-dur op. 58 [32']

- Allegro moderato
- Andante con moto
- Rondo. Vivace

/przerwa/

ANTON BRUCKNER

VI Symfonia A-dur WAB 106 [53']

- Maestoso
- Adagio. Sehr feierlich
- Scherzo. Nicht schnell – Trio. Langsam
- Finale. Bewegt, doch nicht zu schnell





CHARLES RICHARD-HAMELIN

Jest jednym z najwybitniejszych kanadyjskich pianistów, cenionym za grę o niezwykłej głębi emocjonalnej i technicznej finezji. Jego kariera, bogata w prestiżowe wyróżnienia, plasuje go wśród najznakomitszych wykonawców międzynarodowej sceny muzycznej. Punktem zwrotnym w jego karierze był rok 2015 – zdobył wówczas srebrny medal oraz nagrodę Krystiana Zimermana na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. To ważne wyróżnienie otworzyło artyście drogę na największe estrady świata.

Pianista występował gościnnie na najważniejszych festiwalach – są wśród nich La Roque d'Anthéron i Festival Nohant we Francji, Festiwal „Chopin i jego Europa” w Warszawie, Festiwal im. Enescu w Bukareszcie, Festiwal „Praska Wiosna” oraz festiwale Lanaudière, Domaine Forget de Charlevoix i Orford Musique w Kanadzie. Koncertował z czołowymi kanadyjskimi orkiestrami symfonicznymi, a także z Orkiestrą Filharmonii Narodowej w Warszawie, Sinfonią Varsovia, Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra, Singapore Symphony Orchestra oraz Korean Symphony Orchestra. Współpracował z tak wybitnymi dyrygentami, jak Kent Nagano, Rafael Payare, Bernard Labadie, Antoni Wit, Wasilij Petrenko, Jacek Kaspszyk, Peter Oundjian, Fabien Gabel, John Storgårds, Alexander Prior, Otto Tausk, Kazuki Yamada i Jonathan Cohen.

Z równą pasją uprawia kameralistykę – grał m.in. z Emą Nikolovską, Andrew Wanem, Jamesem Ehnesem, Marie-Nicole Lemieux, Marc-André Hamelinem, Dover Quartet, New Orford Quartet, Apollon Musagète Quartet i Meccore Quartet.

Wydał dwanaście albumów pod szyldem wytwórni Analekta – w tym nagranie koncertów Chopina z Orchestre Symphonique de Montréal pod batutą Kenta Nagano; wszystkie zostały entuzjastycznie przyjęte przez krytyków na całym świecie.

Charles Richard-Hamelin jest absolwentem McGill University, Yale School of Music i Conservatoire de Musique de Montréal. Jego mentorami byli Paul Surdulescu, Sara Laimon, Boris Berman, André Laplante i Jean Saulnier.



CHRISTOPH KÖNIG

Jest głównym dyrygentem Orquesta Sinfónica de Radio Televisión Española (RTVE) w Madrycie, dyrektorem muzycznym i artystycznym Solistes Européens Luxembourg, a od sezonu 2024/2025 pełni funkcję pierwszego dyrygenta gościnnego Filharmonii Narodowej w Warszawie. Ceniony za klarowność i elegancki styl interpretacji, jest regularnie zapraszany do współpracy z czołowymi orkiestrami na całym świecie.

Wśród uznanych orkiestr, z którymi występował, znajdują się m.in. City of Birmingham Symphony Orchestra, Bournemouth Symphony Orchestra, Beethoven Orchestra Bonn, Dresdner Philharmonie, Mozarteum-Orchester Salzburg, Orchestre de Paris, New Zealand Symphony Orchestra, Danish National Symphony Orchestra, Royal Philharmonic Orchestra, BBC National Orchestra of Wales oraz BBC Scottish Symphony Orchestra, z którą odbył nader udane tournée po Chinach w 2008 roku. Od debiutu w USA w 2010 roku dyrygował zespołami symfonicznymi z Rochester, Indianapolis, New Jersey, Oregonie, Houston, Los Angeles i in.

W latach 2009–2014 był głównym dyrygentem Orquesta Sinfónica do Porto Casa da Música, z którą intensywnie koncertował w Europie i Brazylii. W latach 2003–2006 pełnił funkcję głównego dyrygenta Malmö Symphony Orchestra oraz pierwszego dyrygenta gościnnego Orquesta Filarmónica de Gran Canaria. Współpracował z renomowanymi teatrami operowymi (Opernhaus Zürich, Deutsche Oper Berlin, Oper Bonn, Semperoper Dresden, Staatsoper Stuttgart, Teatro Real w Madrycie i in.).

Nagranie kompletu symfonii Beethovena z 2020 roku stanowi kulminację jego współpracy z wytwórnią Rubicon. Dla firmy Naxos nagrał muzykę francuskiej kompozytorki Louise Farrenc i twórców z Luksemburga, dla wytwórni Hyperion – koncerty fortepianowe Henryka Melcera (z Jonathanem Plowrightem i BBC Scottish SO).

Urodził się w Dreźnie, gdzie śpiewał w słynnym Kreuzchor. Studiował dyrygenturę, fortepian i śpiew w Hochschule für Musik Dresden, swe umiejętności doskonalił podczas kursów mistrzowskich u Sergiu Celibidache i Sir Colina Davisa – później został asystentem Davisa w Staatskapelle Dresden.

IDEA ZAKŁĘTA W FORMĘ


Prapremiera *IV Koncertu fortepianowego G-dur op. 58* (1805/1806) Ludwiga van Beethovena (1770–1827) miała miejsce podczas na poły prywatnego występu kompozytora w wiedeńskim pałacu jego mecenasa, księcia Franza Josepha Maximiliana von Lobkowitza. Nastąpiło to w marcu 1807 roku. Obok tego utworu wykonano wówczas – również po raz pierwszy – uwerturę *Koriolan* oraz *IV Symfonię B-dur*. Rok później kompozytor zagrał swe dzieło w Theater an der Wien na ostatnim koncercie, na którym dane mu było wystąpić w roli solisty. Recenzent „Allgemeine musikalische Zeitung” ocenił dzieło jako najlepszy koncert fortepianowy Beethovena. Co zastanawiające, kolejna jego prezentacja odbyła się dopiero w 1836 roku.

Zaskakujący jest już sam początek koncertu, będącego raczej poetycką wypowiedzią niż okazją do wirtuozowskiego popisu solisty. Pierwszą część (*Allegro moderato*) otwiera bowiem fortepianowe solo, wprowadzające główny motyw i zwiastujące liryczny charakter utworu (tym samym kompozytor przełamał konwencję gatunku, zgodnie z którą przed odezwaniem się instrumentu solowego nastąpić powinna orkiestrowa ekspozycja tematów). Niespodzianką dla słuchaczy jest zawsze to, która z kadencji zabrmi przed zwięzłą kodą pierwszego ogniwa. Sam Beethoven napisał dwie – po nim własne kadencje proponowali pianiści i kompozytorzy tej miary, co Clara Schumann, Ferruccio Busoni, Hans von Bülow, Camille Saint-Saëns, Anton Rubinstein i wielu innych.

Niezwykły dialog fortepianu i orkiestry w ogniwie środkowym (*Andante con moto*) raz jeszcze dowodzi, jak bardzo Beethoven wyzwolił się z konwencji wieku XVIII – nigdy wcześniej partie zespołu i solisty nie stanowiły opozycji tak jaskrawej. Do dziś pozostaje kwestią niepewną, czy rzeczywiście (jak sugerował Franz Liszt) pisząc tę część kompozytor inspirował się wyobrażeniem Orfeusza zaklinającego bogów podziemi, by zwrócili mu ukochaną Eurydykę...

Dynamiczny finał (*Vivace*) kontrastuje z poprzednimi częściami. Jest to rondo pełne witalnej energii; uwagę słuchaczy zwraca tu temat poboczny o marzycielsko-ekstazyjnym charakterze. Niezrównany powab tej muzyki może oddać tylko doskonały pianista – nie zapominajmy, że kompozytor pisał ten koncert (zwany niekiedy „skowronkowym” ze względu na pogodną atmosferę pierwszej części) z myślą o sobie jako wykonawcy. (32')

Pisana w latach 1879–1881 *VI Symfonia A-dur* zajmuje wyjątkowe miejsce w dorobku Antona Brucknera (1824–1896). On sam zaliczał ją do swych najodważniej pomyślanych dzieł – zwykł ponoć żartobliwie mawiać: *die Sechste – die keckste* („Szósta – najśmielsza”). Choć Bruckner miał wyraźną skłonność



do głębokiej powagi, mrocznych barw i minorowych nastrojów – siedem z jego jedenastu symfonii reprezentuje tonacje molowe – Szósta (wraz z Czwartą i Piątą) wchodzi w skład centralnie usytuowanej trylogii, w której kompozytor demonstruje pełnię dojrzałego stylu; już nawet sam dobór „jasnych” tonacji Es-dur, B-dur i A-dur zdaje się sygnalizować osiągniętą po latach pewność siebie.

„Na drodze, która wiodła Brucknera ku światłu, *VI Symfonia* jest jednym z momentów największego olśnienia – zanotował niemal sto lat temu Ernst Kurth – nigdy jeszcze Brucknera nie cechowała błogość tak promienna”. Istotnie, wiele miejsc tej partytury emanuje szczególnym blaskiem – ów efekt Bruckner osiąga dzięki mistrzowsko wyzyskanemu przeciwstawieniu światła i ciemności. Przytoczona wzniosła formuła szwajcarskiego muzykologa odnosi się zwłaszcza do pierwszej części utworu (*Maestoso*). Oto zamiast tajemniczego *tremolo* smyczków – typowego dla innych symfonii Brucknera – w pierwszych taktach pojawia się wielce ruchliwa, niemal taneczna figura rytmiczna skrzypiec (w tym zaskakującym początku dopatrywano się dalekiej aluzji do *VII Symfonii* Beethovena lub *IV Symfonii* Mendelssohna – jak wiadomo, oba dzieła utrzymane są także w tonacji A-dur). Mroczny i ciężki temat główny został z kolei powierzony wiolonczelom i kontrabasom. Także druga grupa tematyczna opiera się na kontraście: splot głosów o skomplikowanym układzie rytmów, początkowo stłumiony i ciemno zabarwiony, stopniowo rozjaśnia się i zwraca ku tonacji durowej. Trzecia grupa tematów wywodzi się z granego *unisono* przez instrumenty blaszane i niskie smyczki dosadnego motywu o ostro zarysowanym konturze i niemal fatalistycznym wydźwięku.

Przetworzenie rozpoczyna się niemal niezauważalnie i rozwija się niczym wielka, spokojnie narastająca fala, która jednak w pewnej chwili niespodziewanie opada. Tym większe wrażenie wywołuje nagły i gwałtowny powrót tematu głównego: pojawia się on „zuchwale” w bardzo odległej tonacji Es-dur, po czym przemożny impuls orkiestry – uwagę zwraca tu wejście kotłów – nieuchronnie sprowadza tok muzyki na właściwe tory: z powrotem do A-dur. Repryza staje się w ten sposób punktem kulminacyjnym całego ogniwa, osiągając siłę wyjątkową nawet na tle późnych symfonii Brucknera.

Wieńcząca część pierwszą koda – pisał Donald Tovey – „należy do najwspanialszych ustępów, jakie Bruckner kiedykolwiek napisał [...]. Temat główny – ukazany jednocześnie w postaci oryginalnej i w inwersji (to jedna z ulubionych kontrapunktycznych sztuczek Brucknera) – wynurza się powoli ze wzburzonych mas dźwiękowych, skrzących się niczym wody homeryckich mórz. Trąbki intonują rozdziewką kantylenę, narastającą i opadającą, aż wreszcie powraca nieustępliwa figura rytmiczna z początku dzieła, misternie spleciona z głównym tematem, który przybiera teraz postać pełnej blasku fanfary”.



Część druga (*Adagio. Sehr feierlich*) ma być grana „bardzo uroczyście” (*feierlich* należy do określeń nader często u Brucknera spotykanych). Jest to muzyka o podniosłym, niemal ceremonialnym charakterze, a zarazem o tragicznej wręcz głębi. Również tutaj kompozytor operuje trzema kompleksami tematycznymi. Pierwszy stanowi rozległa kantylena smyczków, początkowo utrzymana w tonie jakby sakralnym – dołącza do niej śpiew oboju, brzmiący jak bolesna skarga. Drugi temat przynosi chwilowe uniesienie i ekstatyczny wzlot melodii, trzeci z kolei ma postać cichego marsza żałobnego, z ponurymi uderzeniami kotłów. Te idee powracają w coraz to nowych wariantach i zestawieniach, wędrując przez rozmaite stany emocjonalnego napięcia.

Ogniwo trzecie (*Scherzo. Nicht schnell*) jest nowatorskie i doprawdy niezwykle: nie jest to stylizowany taniec wiejski, lecz raczej korowód elfów, fantastyczny, może nawet upiorny. Dopiero trio (*Langsam*) przynosi chwilowe rozjaśnienie: subtelną, niemal idylliczną wizję. Felix Diergarten tak skomentował tę część: „Scherzo wdiera się nagle niczym chochlik. Jest to najkrótsze scherzo Brucknera, trio zaś wydaje się wręcz »minimalistyczne«; te kilka stron partytury to kwintesencja VI Symfonii w całej jej różnorodności: suche *pizzicato*, romantyczne brzmienia rogów [...], przyjemne kadencje smyczków – wszystko to przyprowadzone szczyptą ironii, a przynajmniej dwuznacznego humoru. I rzeczywiście jest zuchwałe”.

O ostatniej części (*Bewegt, doch nicht zu schnell*) można rzec, że realizuje model wyrażony dewizą *per aspera ad astra* („przez cierpienia do gwiazd”). Rozpoczyna się tematem w a-moll, co sugeruje, że spodziewany tryumf tonacji A-dur trzeba będzie dopiero mozolnie „wywalczyć”. Podobnie jak pierwsze i drugie ogniwo, także finał opiera się na trzech silnie skontrastowanych grupach tematycznych. Ich zderzenie tworzy rozległy konflikt dramatyczny, należący istotnie do najśmielszych konstrukcji w twórczości Brucknera. Choć muzyka nieustannie dąży naprzód, kompozytor wielokrotnie powstrzymuje jej bieg fragmentami o cechach medytacji, jakby na chwilę porzucał dramatyczną akcję na rzecz kontemplacji.

Wśród licznych wątków w nad wyraz bogatej materii brzmieniowej finału VI Symfonii zapewne najmocniej zapada w pamięć temat drugi: zamaszysty, jakby barokowy, grany *fortissimo* przez wszystkie instrumenty smyczkowe. Godnie wieńczy on całe dzieło – gdy pojawia się w ostatnich taktach, Bruckner stawia poniekąd „kropkę nad i”: nakłada nań jeszcze główny temat pierwszej części, który brzmi teraz – intonowany dumnie przez puźony – naprawdę *maestoso*, w pełnym blasku swej chwały. (53')

Piotr Urbański

POLECAMY PAŃSTWA UWADZE:

12.06

pt 19:00

Zakończenie 78. sezonu artystycznego

koncert symfoniczny

13.06

sb 19:00

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki”

przygotowanie chóru **Kamil Szałata**

Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie

przygotowanie chóru **Sylwia Fabiańczyk-Makuch**

Agnieszka Rehlis mezzosopran

Przemysław Neumann dyrygent

G. MAHLER – III Symfonia d-moll

18.06

czw 17:00

Szczecin Young Percussion

koncert kameralny

Koncert uczniów klas perkusyjnych Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Szczecinie

przygotowanie i prowadzenie **Dariusz Jagiełło**

23.06

wt 20:00

Szczecińscy filharmonicy w Elbphilharmonie w Hamburgu

koncert symfoniczny/wyjazdowy

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

Carl-Philipp-Emanuel-Bach-Chor Hamburg

Camilla Nylund sopran

Klaus Florian Vogt tenor

Hansjörg Albrecht dyrygent

R. WAGNER – Wstęp do opery *Śpiewacy norymberscy*

R. WAGNER – Wstęp do misterium scenicznego Parsifal

R. WAGNER – Uwertura do opery *Tannhäuser*

W. BRAUNFELS – Te Deum





Sehr geehrte Damen und Herren,

bei mehrteiligen Kompositionen ist es im Konzertsaal allgemein üblich, erst nach dem Verklingen des Gesamtwerkes zu applaudieren.

In den kurzen Pausen zwischen den einzelnen Sätzen herrscht Stille.

Applaus zwischen den Sätzen oder gar während einer längeren Pause im Stück kann Musiker und Zuhörer ablenken und so die durch die Musik geschaffene Spannung und Stimmung zunichtemachen.



Freitag – 29. Mai 2026 – 19:00 Uhr

EINE IDEE IN FORM GEBANNT

Sinfoniekonzert

Sinfonieorchester
der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie Szczecin

Charles Richard-Hamelin Klavier

Christoph König Leitung

Programm:

LUDWIG van BEETHOVEN

Klavierkonzert Nr. 4 G-Dur op. 58 [32']

- Allegro moderato
- Andante con moto
- Rondo. Vivace

/Pause/

ANTON BRUCKNER

Sinfonie Nr. 6 A-Dur WAB 106 [53']

- Maestoso
- Adagio. Sehr feierlich
- Scherzo. Nicht schnell – Trio. Langsam
- Finale. Bewegt, doch nicht zu schnell





CHARLES RICHARD-HAMELIN

Er zählt zu den bedeutendsten kanadischen Pianisten und wird für ein Spiel von außergewöhnlicher emotionaler Tiefe und technischer Feinheit geschätzt. Seine Karriere, geprägt von renommierten Auszeichnungen, positioniert ihn unter den herausragenden Künstlern der internationalen Musikszene. Einen Wendepunkt markierte das Jahr 2015: Beim Internationalen Fryderyk-Chopin-Klavierwettbewerb in Warschau erhielt er die Silbermedaille sowie den Krystian-Zimerman-Preis. Diese Ehrung ebnete ihm den Weg zu den bedeutendsten Konzertsälen der Welt.

Der Pianist gastierte bei den Festivals Nohant und La Roque d'Anthéron in Frankreich, dem Festival „Chopin und sein Europa“ in Warschau, dem Enescu-Festival in Bukarest, dem Festival „Prager Frühling“ und den Festivals Lanaudière, Domaine Forget de Charlevoix und Orford Musique in Kanada. Er konzertierte mit führenden kanadischen Orchestern sowie mit der Nationalphilharmonie Warschau, der Sinfonia Varsovia, dem Tokyo Metropolitan Symphony Orchestra, dem Singapore Symphony Orchestra und dem Korean Symphony Orchestra. Dabei arbeitete er mit bedeutenden Dirigenten wie Kent Nagano, Rafael Payare, Bernard Labadie, Antoni Wit, Wassili Petrenko, Jacek Kasprzyk, Peter Oundjian, Fabien Gabel, John Storgårds, Alexander Prior, Otto Tausk, Kazuki Yamada und Jonathan Cohen zusammen.

Mit ebenso großer Leidenschaft widmet er sich der Kammermusik – er musizierte u.a. mit Ema Nikolovska, Andrew Wan, James Ehnes, Marie-Nicole Lemieux, Marc-André Hamelin, dem Dover Quartet, dem New Orford Quartet, dem Apollon Musagète Quartet und dem Meccore Quartet.

Unter dem Label Analekta veröffentlichte Charles Richard-Hamelin zwölf Alben, darunter eine Einspielung der Chopin-Konzerte mit dem Orchestre Symphonique de Montréal unter der Leitung von Kent Nagano; sämtliche Aufnahmen wurden von der internationalen Kritik begeistert aufgenommen.

Er ist Absolvent der McGill University, der Yale School of Music und des Conservatoire de Musique de Montréal. Zu seinen Mentoren zählen Paul Surdulescu, Sara Laimon, Boris Berman, André Laplante und Jean Saulnier.



CHRISTOPH KÖNIG

Er ist Chefdirigent des Orquesta Sinfónica de Radio Televisión Española in Madrid, Musikdirektor und Künstlerischer Leiter der Solistes Européens Luxembourg und seit der Saison 2024/2025 Erster Gastdirigent der Nationalphilharmonie Warschau. Geschätzt für die Klarheit und Eleganz seiner Interpretationen, wird er regelmäßig von führenden Orchestern der Welt eingeladen.

Zu den renommierten Klangkörpern, mit denen er zusammenarbeitete, zählen u.a. das City of Birmingham Symphony Orchestra, das Bournemouth Symphony Orchestra, das Beethoven Orchester Bonn, die Dresdner Philharmonie, das Mozarteum-Orchester Salzburg, das Orchestre de Paris, das New Zealand Symphony Orchestra, das Danish National Symphony Orchestra, das Royal Philharmonic Orchestra, das BBC National Orchestra of Wales sowie das BBC Scottish Symphony Orchestra, mit dem er 2008 eine außerordentlich erfolgreiche China-Tournee unternahm. Seit seinem USA-Debüt im Jahr 2010 dirigierte er die Sinfonieorchester in Rochester, Indianapolis, New Jersey, Oregon, Houston, Los Angeles u.a.

Von 2009 bis 2014 war er Chefdirigent des Orquesta Sinfónica do Porto Casa da Música, mit dem er intensiv in Europa und Brasilien konzertierte. In den Jahren 2003–2006 wirkte er als Chefdirigent des Malmö Symphony Orchestra sowie als Erster Gastdirigent des Orquesta Filarmónica de Gran Canaria. Darüber hinaus arbeitete er mit dem Opernhaus Zürich, der Deutschen Oper Berlin, der Oper Bonn, der Semperoper Dresden, der Staatsoper Stuttgart, dem Teatro Real in Madrid u.a. zusammen.

Die 2020 erschienene Gesamteinspielung der Beethoven-Sinfonien bildet den Höhepunkt seiner Zusammenarbeit mit dem Label Rubicon. Für Naxos nahm er Werke der französischen Komponistin Louise Farrenc sowie luxemburgische Musik auf, für Hyperion die Klavierkonzerte von Henryk Melcer gemeinsam mit Jonathan Plowright und dem BBC Scottish Symphony Orchestra.

Er wurde in Dresden geboren, dort sang er im berühmten Kreuzchor. Er studierte Dirigieren, Klavier und Gesang an der Hochschule für Musik Dresden, seine Ausbildung vervollkommnete er bei Sergiu Celibidache und Sir Colin Davis; später wurde er Assistent von Davis an der Staatskapelle Dresden.

EINE IDEE IN FORM GEBANNT


Die Uraufführung des *Klavierkonzerts Nr. 4 G-Dur op. 58* (1805/1806) von **Ludwig van Beethoven** (1770–1827) fand im März 1807 im Rahmen einer halbprivaten Akademie des Komponisten im Wiener Palais seines Mäzens, des Fürsten Franz Joseph Maximilian von Lobkowitz, statt. Neben diesem Werk erklangen damals ebenfalls erstmals die Ouvertüre *Coriolan* sowie die *Sinfonie Nr. 4 B-Dur*. Ein Jahr später spielte Beethoven das Konzert im Theater an der Wien bei jenem letzten Konzert, in dem er noch selbst als Solist auftrat. Der Rezensent der „Allgemeinen musikalischen Zeitung“ bezeichnete das Werk als Beethovens bestes Klavierkonzert. Erstaunlicherweise erfolgte die nächste Aufführung erst im Jahr 1836.

Bereits der Beginn des Konzerts überrascht, das weniger als virtuoses Schausstück denn als poetische Aussage erscheint. Den ersten Satz (*Allegro moderato*) eröffnet ein Klaviersolo, das das Hauptmotiv vorstellt und den lyrischen Charakter des Werkes ankündigt. Damit durchbrach Beethoven die Gattungskonvention, nach der vor dem Einsatz des Soloinstruments zunächst eine orchestrale Themenexposition zu erfolgen hatte. Für die Zuhörer bleibt stets spannend, welche der Solokadenzen vor der knappen Coda des ersten Satzes erklingen wird. Beethoven selbst schrieb zwei Kadenzen; später legten Pianisten und Komponisten von Rang wie Clara Schumann, Ferruccio Busoni, Hans von Bülow, Camille Saint-Saëns, Anton Rubinstein und viele andere eigene Fassungen vor.

Der außergewöhnliche Dialog zwischen Klavier und Orchester im Mittelsatz (*Andante con moto*) zeigt einmal mehr, wie weit sich Beethoven von den Konventionen des 18. Jahrhunderts entfernt hatte – niemals zuvor standen sich die Partien des Solisten und des Orchesters in so schroffem Gegensatz gegenüber. Bis heute bleibt offen, ob sich der Komponist bei diesem Satz tatsächlich – wie Franz Liszt vermutete – die Gestalt des Orpheus vorgestellt hat, der die Mächte der Unterwelt beschwört, ihm seine geliebte Eurydike zurückzugeben...

Das dynamische Finale (*Vivace*) bildet einen wirkungsvollen Kontrast zu den vorangegangenen Sätzen. Es handelt sich um ein Rondo voller vitaler Energie; besondere Aufmerksamkeit verdient dabei das Seitenthema mit seinem träumerisch-ekstatischen Charakter. Den unvergleichlichen Zauber dieser Musik kann nur ein hervorragender Pianist vollkommen erfassen – man darf nicht vergessen, dass Beethoven dieses Konzert (das wegen der heiteren Atmosphäre des ersten Satzes bisweilen auch „Lerchenkonzert“ genannt wird) für sich selbst als Interpreten schrieb. (32')

Die zwischen 1879 und 1881 entstandene *Sinfonie Nr. 6 A-Dur* nimmt im Schaffen von **Anton Bruckner** (1824–1896) eine besondere Stellung ein. Der Kom-



ponist selbst zählte sie zu seinen kühnsten Werken – scherzhaft soll er gesagt haben: „die Sechste – die keckste“. Obwohl Bruckner eine deutliche Neigung zu tiefem Ernst, dunklen Klangfarben und Mollstimmungen besaß – sieben seiner elf Sinfonien stehen in Molltonarten –, bildet die *Sechste* zusammen mit der *Vierten* und der *Fünften* eine im Zentrum seines Œuvres stehende Trilogie, in der sich die volle Reife seines Stils offenbart; bereits die Wahl der „hellen“ Tonarten Es-Dur, B-Dur und A-Dur scheint auf ein nach Jahren errungenes Selbstbewusstsein hinzuweisen.

„Auf Bruckners Weg gegen das Licht ist die *Sechste Sinfonie* einer der Augenblicke der größten Blendung“, schrieb Ernst Kurth vor nahezu hundert Jahren, „nie war Bruckner lichtseliger“. Tatsächlich strahlen viele Stellen dieser Partitur einen besonderen Glanz aus – einen Effekt, den Bruckner durch das meisterhafte Gegeneinander von Licht und Dunkel erzielt. Besonders auf den ersten Satz (*Maestoso*) trifft die erhabene Formulierung des Schweizer Musikwissenschaftlers zu. Anstelle des geheimnisvollen Streicher-Tremolos, das für andere Sinfonien Bruckners typisch ist, erscheint gleich zu Beginn eine äußerst bewegliche, beinahe tänzerische rhythmische Figur der Violinen. In diesem überraschenden Auftakt hat man eine entfernte Anspielung auf Beethovens Siebte oder Mendelssohns Vierte Sinfonie erkennen wollen – bekanntlich ebenfalls Werke in A-Dur. Das düstere und schwere Hauptthema dagegen wird Celli und Kontrabässen anvertraut. Auch die zweite Themengruppe lebt vom Kontrast: Ein Geflecht von Stimmen mit komplizierter rhythmischer Struktur, zunächst gedämpft und dunkel gefärbt, hellt sich allmählich auf und wendet sich dem Dur zu. Die dritte Themengruppe geht aus einem markanten, von Blechbläsern und tiefen Streichern vorgetragenen Unisono-Motiv hervor, dessen scharf gezeichnete Kontur und beinahe fatalistischer Ausdruck besonders eindringlich wirken.

Die Durchführung beginnt nahezu unmerklich und entfaltet sich wie eine große, ruhig anwachsende Welle, die jedoch plötzlich unerwartet zurück-sinkt. Umso eindrucksvoller wirkt die jähe Wiederkehr des Hauptthemas: Es erscheint „keck“ in der äußerst entfernten Tonart Es-Dur, bevor ein überwältigender Impuls des Orchesters – besonders markant ist hier der Einsatz der Pauken – den musikalischen Verlauf unweigerlich wieder zurück nach A-Dur lenkt. Die Reprise wird dadurch zum eigentlichen Höhepunkt des Satzes und erreicht eine Wucht, die selbst innerhalb von Bruckners späten Sinfonien außergewöhnlich erscheint.

Die den ersten Satz beschließende Coda gehört, wie Donald Tovey schrieb, „zu den größten Stellen, die Bruckner je geschrieben hat [...]. Das Hauptthema – in der von Bruckner bevorzugten gleichzeitigen Verbindung von Originalgestalt und Umkehrung geführt – taucht langsam aus bewegten Klangmassen auf, die wie die Wasser homerischer Meere schimmern. Die Trompeten stimmen eine weit gespannte Kantilene an, anschwellend und wieder verebbend, bis schließlich die unerbittliche rhythmische Figur vom Beginn des Werkes zu-



rückkehrt, kunstvoll mit dem Hauptthema verflochten, das nun die Gestalt einer strahlenden Fanfare annimmt“.

Der zweite Satz (*Adagio. Sehr feierlich*) trägt eine für Bruckner typische Vortragsbezeichnung und entfaltet eine Musik von erhabenem, beinahe zereemoniellem Charakter und tragischer Tiefe. Auch hier arbeitet der Komponist mit drei thematischen Komplexen. Der erste besteht aus einer weit gespannten Streicherkantilene, zunächst von fast sakralem Tonfall; hinzu tritt der Gesang der Oboe, der wie eine schmerzvolle Klage wirkt. Das zweite Thema bringt einen Moment der Entrückung und einen ekstatischen melodischen Aufschwung, während das dritte als leiser Trauermarsch mit düsteren Paukenschlägen erscheint. Diese Gedanken kehren in immer neuen Varianten und Kombinationen wieder und durchschreiten unterschiedlichste Stadien emotionaler Spannung.

Der dritte Satz (*Scherzo. Nicht schnell*) ist neuartig und wahrhaft ungewöhnlich: kein stilisierter Bauerntanz, sondern eher ein fantastischer, vielleicht sogar unheimlicher Elfenreigen. Erst das Trio (*Langsam*) bringt eine vorübergehende Aufhellung: eine subtile, beinahe idyllische Vision. Felix Diergarten kommentierte diesen Satz mit den Worten: „In diese Stimmung hinein spukt wie ein Kobold das Scherzo. Es ist Bruckners kürzestes Scherzo, das Trio ganz »minimalistisch«; seine wenigen Takte verkörpern in ihrer Konzentriertheit und Buntheit die ganze *Sechste* noch einmal im Kleinen: dürre Pizzicati, romantische Hörnerklänge [...], behagliche Streicherkadenzen – das hat einen Hauch von Ironie, jedenfalls Humor, und ist wirklich keck“.

Vom letzten Satz (*Bewegt, doch nicht zu schnell*) ließe sich sagen, dass er das Modell *per aspera ad astra* verwirklicht. Er beginnt mit einem Thema in a-Moll, was darauf hindeutet, dass der erwartete Triumph des A-Dur erst mühsam errungen werden muss. Wie die beiden ersten Sätze beruht auch das Finale auf drei stark kontrastierenden Themengruppen. Ihr Aufeinanderprallen erzeugt einen weitgespannten dramatischen Konflikt, der zu den kühnsten Konstruktionen in Bruckners Schaffen gehört. Obwohl die Musik unaufhörlich vorwärtsdrängt, hält der Komponist ihren Fluss immer wieder durch Passagen meditativen Charakters an, als wolle er das dramatische Geschehen für Augenblicke zugunsten kontemplativer Versenkung verlassen.

Unter den zahlreichen Gedanken der außerordentlich reichen Klangwelt des Finales bleibt wohl vor allem das zweite Thema im Gedächtnis: weit ausschwingend, beinahe barock anmutend, von sämtlichen Streichinstrumenten *fortissimo* vorgetragen. Es krönt das gesamte Werk auf würdige Weise – wenn es in den letzten Takten wiederkehrt, setzt Bruckner gleichsam den Schlusspunkt: Darüber legt sich nochmals das Hauptthema des ersten Satzes, nun stolz von den Posaunen intoniert und tatsächlich *maestoso* klingend, im vollen Glanz seiner Glorie. (53')

Piotr Urbański
(Deutsche Fassung von Tomasz Kowalewski)

UNSERE KONZERTEMPFEHLUNGEN

12.06

Fr 19:00

Abschluss der 78. Konzertsaison

Sinfoniekonzert

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

Stettiner Knabenchor „Słowiki“

Choreinstudierung **Kamil Szałata**

Chor der Maritimen Technischen Universität Stettin

Choreinstudierung Sylwia **Fabiańczyk-Makuch**

Agnieszka Rehlis Mezzosopran

Przemysław Neumann Leitung

G. MAHLER – Sinfonie Nr. 3 d-Moll

13.06

Sa 19:00

18.06

Do 17:00

Szczecin Young Percussion

Kammerkonzert

Konzert der Schlagzeugklassen der Staatlichen Musikschulen
Stettin

Einstudierung und Leitung **Dariusz Jagiełło**

23.06

Di 20:00

Die Stettiner Philharmoniker in der Elbphilharmonie Hamburg

Sinfoniekonzert/Gastspiel

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

Carl-Philipp-Emanuel-Bach-Chor Hamburg

Camilla Nylund Sopran

Klaus Florian Vogt Tenor

Hansjörg Albrecht Leitung

R. WAGNER – Vorspiel zur Oper *Die Meistersinger von Nürnberg*

R. WAGNER – Vorspiel zum Bühnenweihfestspiel *Parsifal*

R. WAGNER – Ouvertüre zur Oper *Tannhäuser*

W. BRAUNFELS – Te Deum



ORKIESTRA W DZISIEJSZYM KONCERCIE

KONCERTMISTRZYNI /
KONZERTMEISTERIN
Karolina Hyla-Wybraniec

I SKRZYPCE / 1.VIOLINEN
Maria Sakowska
Joanna Goch
Edyta Wolańska
Elżbieta Fabiszak-Dąbrowska
Izabela Wojciechowska
Joanna Hajkiewicz
Olga Rozmus
Maciej Musiał
Wioletta Borkowska
Anna Majewska
Dominik Gugala
Marcin Kieruczenko
Maria Polanowska

II SKRZYPCE / 2.VIOLINEN
Robert Smoliński
Magdalena Pajestka
Alicja Poręba
Joanna Ostaszewska
Robert Cybulski
Diana Miszkiel-Gugala
Miłosz Kosmal
Patrycja Kozak
Małgorzata Borowiecka
Alicja Ptasieński
Zuzanna Ciołek
Aleksandra Górską

ALTÓWKI / BRATSCHEN
Grzegorz Sadowski
Wojciech Mazur
Galina Smolińska
Luca Persico
Dominika Kotlicka
Aleksandra Majewska
Miłosz Andrzejewski*
Ludmiła Rusin
Emilia Miechowicz*

WIOLONCZELE / CELLI
Tomasz Szczęśny
Klara Świdrów
Jacek Tomczak
Katarzyna Meisinger
Natalia Wesołowska
Matylda Adamus
Jakub Wyciślik
Beata Sawrymowicz

KONTRABASY / KONTRABÄSSE
Karol Nasiłowski
Paweł Jędrzejewski
Michał Mitschke
Wojciech Gunia
Robert Możejewski
Jan Gottschling

ORCHESTER IM HEUTIGEN KONZERT

FLETY / FLÖTEN

Filippo del Noce
Paweł Majewski

OBOJE / OBOEN

Katarzyna Rachmaciej
Grzegorz Święciuchowski

KLARNETY / KLARINETTEN

Piotr Wybraniec
Bogusław Jakubowski

FAGOTY / FAGOTTE

Anna Bownik
Zbigniew Kania

WALTORNIE / HÖRNER

Katarzyna Sułkowska-Gdula
Oleksandr Melnychenko
Dawid Kostrzewa
Marcin Chrzanowski*
Radosław Zamojski

TRĄBKI / TROMPETEN

Dawid Głogowski
Marcin Olkowski
Dominik Kaszczyszyn*

PUZONY / POSAUNEN

Mateusz Kupski
Wojciech Bublej
Wiktor Zając*

TUBA

Tomasz Zienkowicz

KOTŁY / PAUKEN

Michał Kram

STROICIEL FORTEPIANU /

KLAVIERSTIMMER
Paweł Kwiatkowski

*gościnnie / als Gast



VI Festiwal Słyszę Dobre Dźwięki

19.–21.06.2026 (piątek–niedziela)

Zanim zacniemy mówić – słuchamy. Dźwięk jest naszą pierwszą relacją z otoczeniem. To on tworzy więzi, uczucia i emocje.

Dzisiaj jednak żyjemy w świecie, w którym dźwięk stał się tłem, a hałas przestał być zauważalny, bo jest stały. W tym nieustannym brzmieniu łatwo zgubić siebie.

Tegoroczna edycja festiwalu Słyszę Dobre Dźwięki jest próbą odzyskania słuchania jako świadomego doświadczenia. Chcemy, by każdy mógł znaleźć w nim swoje miejsce. Trzy czerwcowe dni i zaplanowane przez nas wydarzenia to międzypokoleniowe, inkluzywne zaproszenie do uważnego słuchania – siebie, drugiego człowieka i miasta – poprzez muzykę, ruch, ciszę i nowe doświadczenia.

W świecie, który pędzi, my szukamy innego tempa.

Usłysz siebie, a usłyszysz innych.

KALENDARIUM:

19.06. – piątek:

- 10:00 – Cisza w mieście / debata oksfordzka
- 15:00 – Powróćmy do piosenki / warsztaty wokalne
- 17:00 – Mindfulness dla rodziców / warsztaty
- 20:00 – Cross Generation Silent Disco / impreza taneczna

20.06. – sobota:

- 13:00 – Muzyka dla autystyka / koncert
- 15:00 – Bal dla malucha / impreza taneczna
- 17:00 – Taniec w kręgu / warsztaty
- 19:00 – Koncert w ciemności

21.06. – niedziela:

- 10:00 – Raniutto dla wcześniaka / warsztaty
- 11:00 – Family Balance / warsztaty ruchu i uważności
- 12:00 – Muzyczna paka
- 12:00 – Bezpłatne badania słuchu
- 12:00 – Dźwięki na płótnie / warsztaty
- 13:00 – Joga pod platanami / warsztaty
- 14:00 – Terapeutyczne muzykowanie / warsztaty
- 17:00 – Orkiestra w trawie / Pomelody / koncert rodzinny

więcej: <https://sdd.filharmonia.szczecin.pl/>

6. Festival „Ich höre gute Klänge“

19.–21.06.2026 (Freitag–Sonntag)

Bevor wir sprechen – hören wir zu. Klang ist unsere erste Beziehung zur Umwelt. Er schafft Bindungen, Gefühle und Emotionen. Heute leben wir jedoch in einer Welt, in der Klang zum Hintergrund geworden ist und Lärm nicht mehr wahrgenommen wird, weil er ständig präsent ist. In diesem ununterbrochenen Klangstrom ist es leicht, sich selbst zu verlieren.

Die diesjährige Ausgabe des Festivals „Ich höre gute Klänge“ ist ein Versuch, das Hören als bewusste Erfahrung zurückzugewinnen. Wir möchten, dass jede und jeder darin den eigenen Platz finden kann. Die drei Tage im Juni und die von uns geplanten Veranstaltungen sind eine generationenübergreifende, inklusive Einladung zum aufmerksamen Hören – auf sich selbst, auf den anderen Menschen und auf die Stadt – durch Musik, Bewegung, Stille und neue Erfahrungen.

In einer Welt, die rast, suchen wir ein anderes Tempo.

Hör dich selbst – und du wirst andere hören.

PROGRAMMÜBERSICHT:

19.06. – Freitag

10:00 – Stille in der Stadt / Oxford-Debatte

15:00 – Zurück zum Lied / Gesangsworkshop

17:00 – Achtsamkeit für Eltern / Workshop

20:00 – Cross Generation Silent Disco / Tanzveranstaltung

20.06. – Samstag

13:00 – Musik im Autismus-Spektrum / Konzert

15:00 – Ball für die Kleinsten / Tanzveranstaltung

17:00 – Tänze im Kreis / Workshop

19:00 – Konzert in der Dunkelheit

21.06. – Sonntag

10:00 – Raniutto für Frühgeborene / Workshop

11:00 – Family Balance / Bewegungs- und Achtsamkeitsworkshop

12:00 – Musikplattform

12:00 – Kostenlose Hörtests

12:00 – Klänge auf Leinwand / Workshop

13:00 – Yoga unter Platanen / Workshop

14:00 – Therapeutisches Musizieren / Workshop

17:00 – Orchester im Gras / Pomelody / Familienkonzert

mehr: <https://sdd.filharmonia.szczecin.pl/>





GALERIA POZIOM 4 [Art.Room]

Haunting of Painting

Prezentacja prac osób pracujących na Wydziale Malarstwa i Praktyk Kura-torskich Akademii Sztuki w Szczecinie, zestawiona z twórczością wybranych absolwentów i absolwentek, tworzy wielogłosową narrację o ciągłości i trans-formacji malarskiego języka, podkreślając jego trwałą pozycję w polu sztuk wizualnych i jego zdolność do obrazowania nieoczywistych, „nawiedzających” wątków współczesności.

Tytuł Haunting of Painting rozwija ideową i fonetyczną bliskość z nazwą festi-walu Hunting for Painting, proponując refleksję nad medium malarskim poprzez perspektywę hauntologiczną. Wystawa zakłada ukazanie malarstwa (i mediów pokrewnych) jako przestrzeni, w której tradycja i innowacja przenikają się, ujawniając warstwy pamięci, estetycznych archeologii oraz utwalonych, ale wciąż ak-tualizowanych kodów wizualnych. Haunting of Painting to propozycja spojrzenia na malarstwo jako medium, które pozostaje w stanie dynamicznego rezonansu z przeszłością: powraca, odbija się echem, a jednocześnie generuje nowe formy w odpowiedzi na współczesne napięcia środowiskowe, społeczne i technologiczne.

Michał Knychaus

Galerie dostępne są dla odwiedzających w wybrane soboty i niedziele w godz. 12.00–16.00 (ostatnie wejście o godz. 15.30).

Bilety w cenie 10 PLN dostępne są w kasie, biletomacie i na stronie filharmo-nia.szczecin.pl.

Wstęp bezpłatny dla dzieci do lat 10 i dla osób z niepełnosprawnościami.

Goście koncertów mogą odwiedzić galerie bezpłatnie w trakcie przerw oraz godzinę przed koncertem i pół godziny po jego zakończeniu.





GALERIA POZIOM 4 [Art.Room]

Haunting of Painting

Die Präsentation von Arbeiten der Lehrenden des Fachbereichs Malerei und Kuratorische Praxis der Kunstakademie Stettin, ergänzt durch Werke ausgewählter Absolventinnen und Absolventen, entfaltet eine vielstimmige Erzählung über Kontinuität und Transformation der malerischen Sprache. Zugleich unterstreicht sie deren beständige Position im Feld der visuellen Künste sowie ihre Fähigkeit, die nicht offensichtlichen, „heimsuchenden“ Motive der Gegenwart sichtbar zu machen.

Der Titel Haunting of Painting entwickelt eine gedankliche und klangliche Nähe zum Namen des Festivals Hunting for Painting und schlägt eine Reflexion über das Medium der Malerei aus hauntologischer Perspektive vor. Die Ausstellung versteht Malerei (und verwandte Medien) als einen Raum, in dem Tradition und Innovation ineinandergreifen und dabei Schichten der Erinnerung, ästhetische Archäologien sowie etablierte und zugleich fortwährend aktualisierte Bildcodes freilegen. Haunting of Painting eröffnet einen Blick auf die Malerei als ein Medium, das in dynamischer Resonanz mit der Vergangenheit verbleibt: Die Malerei kehrt wieder, hallt nach und erzeugt zugleich neue Formen als Antwort auf die gegenwärtigen ökologischen, gesellschaftlichen und technologischen Spannungen.

Michał Knychaus

Die Galerien sind an ausgewählten Samstagen und Sonntagen von 12:00 bis 16:00 Uhr geöffnet (letzter Einlass um 15:30 Uhr).

Eintrittskarten zum Preis von 10 PLN sind an der Kasse, am Ticketautomaten sowie auf der Website der Philharmonie erhältlich.

Freier Eintritt für Kinder unter 10 Jahren sowie für Menschen mit Behinderungen.

Konzertbesucherinnen und -besucher können die Galerien während der Pausen sowie eine Stunde vor Konzertbeginn und bis zu dreißig Minuten nach Konzertende kostenfrei besuchen.



Partnerzy sezonu artystycznego 2025/2026

Partner der Musiksaison 2025/2026

Mecenaszem Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie jest Enea.

Schirmherr der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie
in Szczecin ist Enea.



Partnerem sezonu artystycznego 2025/2026 jest STRABAG.

Partner der künstlerischen Saison 2025/2026 ist STRABAG.



Partnerem motoryzacyjnym jest Dealer BMW Bońkowscy.

Der Automobilpartner ist der Dealer BMW Bońkowscy.



BMW
Bońkowscy

Partnerem zdrowia jest Sanprobi.

Sanprobi ist unser Gesundheitspartner.



Partnerem edukacyjnym jest Zachodniopomorska Szkoła Biznesu.

Der Bildungspartner ist die West Pomeranian Business School.



Partner wspierający:

Förderpartner

